

Wspomnienia z kursu w Budziszach

Budzisz - bardzo chętnie tu wracamy, za każdym razem o rok starsi. Przyjeżdżamy tu, by poznawać Bożą wolę i uczyć się Jego planu, by oderwać się od tego, co trapi nas w życiu codziennym, by porozmawiać ze sobą nawzajem, by odpocząć od zgiełku i pośpiechu, które tak dominują w dzisiejszym świecie. Każdy może przyjechać, choćby na kilka dni. W tym roku spędziliśmy tu aż dwa tygodnie, był to wspaniały czas, kiedy to mogliśmy wspólnie zastanawiać się nad Pismem Świętym.



Słowem Bożym podczas kursu służyli nam bracia: Aleksander Lipka, Jan Knop i Henryk Szarkowicz, którzy przybliżali i systematyzowali nam podstawowe nauki naszego ruchu. Między innymi jak wyglądała działalność Pana Boga przy stwarzaniu świata, na czym polegał upadek człowieka i jakie były jego konsekwencje. Wniknęliśmy też w temat usprawiedliwienia, jakie są jego rodzaje i przez co jesteśmy usprawiedliwieni. Badaliśmy również różnicę między okupem, czyli równoważną ceną, a ofiarą za grzech, czyli zadośćuczynieniem. Pochyliliśmy się też nad tematem wysokiego powołania, nad tym, kto może zostać powołany i jak postępować, aby nasze powołanie uczynić pewnym. Kolejnym tematem był chrzest, który pokazuje śmierć ludzkiej woli, aby w tym naczyniu glinianym mogło rozwijać się Nowe Stworzenie. Wtóra obecność Pana Jezusa to nauka, nad którą również się zastanawialiśmy, przede wszystkim jakie są jej cele i jakie wydarzenia świadczą o niej. W końcowych dniach kursu rozważaliśmy temat dzieła Żniwa oraz kogo dotyczy Żniwo Wieku Żydowskiego, oraz Żniwo Wieku Ewangelii i dlaczego Pan nie pozwolił wyrwać kąkolów przed rozpoczęciem Żniwa.

Po wykładzie następowała część, kiedy mogliśmy zadawać pytania. Bracia przedstawiali nam również wymiar praktyczny każdej z nauk, a mianowicie co daje

nam jej poznanie i jak to powinno wpływać na nasze życie.

Po obiedzie, w grupach mieliśmy pod rozważką początkowe rozdziały Ewangelii według św. Marka. Podane wcześniej pytania do danego fragmentu badaliśmy w mniejszych grupach, aby potem wspólnie zebrać nasze myśli.

Co dwa dni zastanawialiśmy się nad dziedzictwem naszego ruchu, przypomnieliśmy sobie pokrótce działalność brata Russella oraz kilka fragmentów z Cieni Przybytku i I Tomu, które badaliśmy podczas naszego pobytu na kursie. Zastanawialiśmy się, w jakim celu został zbudowany Przybytek, co oznacza, że jest on „cieniem przyszłych dóbr” oraz nad symboliką poszczególnych sprzętów w Przybytku.



Wieczorami mieliśmy społeczności na tematy życiowe, takie jak modlitwa, wychowanie dzieci czy małżeństwo, jak również społeczności z pytaniami zamkniętymi, kiedy każdy z nas wyrażał swoją opinię na zadane pytanie.

W obie niedziele gościliśmy braterstwo ze zborów z Biłgoraja i Oleszyc. Wykładami służyli nam bracia goście, w pierwszą niedzielę br. Filip Knop na temat usprawiedliwienia pokazanego w słupach Przybytku oraz br. Jan Knop, który przedstawił historię wyboru małżonki dla Izaaka w przełożeniu na Wesele Barankowe i jego etapy. A w drugą niedzielę br. Franciszek Olejarz podzielił się z nami tematem o ważności czuwania, natomiast br. Henryk Szarkowicz o czasach pogan.

W pierwszym tygodniu naszym bardzo dobrym zwyczajem postanowiliśmy odwiedzić starszych braci i siostry, którzy w wielu przypadkach nie mają już możliwości lub rzadko mogą uczestniczyć w nabożeństwach z powodu problemów zdrowotnych. Widząc uśmiechy na ich doświadczonych twarzach, mogliśmy wysłuchać wiele rad i wskazówek dotyczących życia przy Panu



oraz pięknych opowieści o ich ziemskiej wędrówce, o tym, jak doszli do Prawdy, co ich w niej zachwycało, jak wyglądało ich życie, gdy byli w naszym wieku.

Nową inicjatywą na kursie były niespodziewane odwiedziny w dwóch zborach (w Przychojcu i w Oleszycach) na nabożeństwach tygodniowych. Do zboru w Przychojcu udaliśmy się wraz z bratem Janem Knopem, natomiast zbor w Oleszycach odwiedziliśmy, podążając za bratem Janem, ku zaskoczeniu jego i zborowników.

Nawet w czasie wolnym, gdy brat Jan Knop przesiadywał na ławce przed „kanapkarnią”, zbieraliśmy się wokół niego, by porozmawiać z nim i zadawać mu nurtujące nas pytania.

Kursanci zorganizowali też konkurs, który miał na celu sprawdzenie naszej wiedzy w poprawnym cytowaniu wersetów. Każdy mógł sprawdzić swoją znajomość Biblii.

Aby zachęcić nas do szukania odpowiedzi w Słowie Bożym, każdego dnia na tablicy pojawiała się zagadka biblijna.

Podczas kursu mieliśmy też wycieczkę do Zwierzyńca i Roztoczańskiego Parku Narodowego. Spacerując przez las, podziwialiśmy nietkniętą ludzką ręką naturalne krajobrazy. W przedostatni dzień kursu wybraliśmy się na zaproszenie braterstwa Sadowych nad staw.



Cały czas spędzony na tym kursie był budujący i obfitował w pogłębianie naszej wiedzy biblijnej. Przyświecała nam jedna z zasad, że na kursie jesteśmy dla innych i po to, aby dać coś od siebie, a nie tylko brać.

Wójcik Marta